

# Halina Frąckowiak, Zostań aniołem

Jednym jest do śmiechu  
a innym do łez  
tu miłość, tam nienawiść.  
Idę bez pośpiechu  
bezpańska jak pies  
i nic mnie dziś nie bawi

Zostań moim aniołem stróżem,  
jak źrenicy oka strzeż,  
ucisz we mnie podskórne burze,  
Ty to umiesz, jeśli chcesz

Nie dbam o makijaż  
nie w głowie mi, że  
wyglądam niewyjąciowo,  
ale gdy mnie mijasz,  
poprawić go chcę  
zupełnie odruchowo

Zostań moim aniołem stróżem

Nie mów jak ma być  
tylko przywróć oczom blask,  
jeśli nie, to idź,  
bo tracisz czas.  
Nie nawracaj mnie,  
nie mów mi, że tak chciał Bóg,  
modlę się co wieczór  
o koniec prób.

Zostań moim aniołem stróżem

Nie mów jak ma być  
tylko przywróć oczom blask,  
jeśli nie, to idź,  
bo tracisz czas.  
Nie nawracaj mnie,  
nie mów mi, że tak chciał Bóg,  
ciągle modlę się  
o koniec prób